

Prof. dr hab. n. med. Izabela Kożuchowska-Zachajkiewicz (1923–2015)



W dniu 29 kwietnia 2015 roku zmarła prof. dr hab. n. med. Izabela Kożuchowska-Zachajkiewicz. Profesor Kożuchowska-Zachajkiewicz urodziła się 26 listopada 1923 roku w Lublinie. Pracę w służbie zdrowia rozpoczęła w czasie wojny jako przyuczona pielęgniarka na Oddziale Chirurgicznym Szpitala Miejskiego w Lublinie, tu pracowała do 1944 roku. Po wojnie rozpoczęła studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Dyplom lekarza medycyny otrzymała w 1950 roku, od tego roku ten stopień nadawano już w nowo utworzonej Akademii Medycznej w Lublinie. Już w czasie studiów w 1948 roku Profesor Kożuchowska rozpoczęła pracę w Klinice Okulistycznej Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W 1953 roku otrzymała nominację na starszego asystenta. Stopień naukowy doktora nauk medycznych uzyskała w 1951 roku na podstawie rozprawy pt. „Krwotoki siatkówkowe noworodków”. W 1958 roku została mianowana na stanowisko adiunkta kliniki. Stopień naukowy doktora habilitowanego otrzymała w 1965 roku po przedłożeniu pracy habilitacyjnej pt. „Badania doświadczalne nad powstawaniem oraz możliwością uniknięcia zmnienienia przeszczepu na skutek reakcji immunologicznej w przebiegu keratoplastyki warstwowej śródrogówkowej”. W 1967 roku została powołana przez Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej na stanowisko docenta etatowego. W 1970 roku Profesor Kożuchowska została powołana przez Ministra Obrony Narodowej na kierownika Kliniki Okulistycznej w Wojskowym Instytucie Medycyny Lotniczej w Warszawie, to stanowisko piastowała do 1996 roku, czyli aż do przejścia na emeryturę. W latach 1996–1997 nadal pracowała w Klinice Okulistycznej Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej w Warszawie jako konsultant naukowy. W 1975 roku Przewodniczący Rady Państwa nadał Jej tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, w 1982 roku zaś – profesora zwyczajnego w zakresie nauk medycznych.

Profesor Izabela Kożuchowska-Zachajkiewicz była autorką około 70 prac naukowych opublikowanych w polskich i zagranicznych czasopismach naukowych. Była również promotorką 7 prac na stopień doktora nauk medycznych. Przez wiele lat była członkiem Rady Naukowej Wydziału Lekarskiego Akademii

Medycznej w Lublinie, a następnie Rady Naukowej Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej w Warszawie.

Profesor Kożuchowska była członkiem Polskiego Towarzystwa Okulistycznego i Society for Cryosurgery i Society for Cryoophthalmology. Została odznaczona Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderem Odrodzenia Polski, Brązowym i Srebrnym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju oraz Medalem Zasłużony dla Akademii Medycznej w Lublinie. Była również laureatką nagród I i II stopnia Ministra Obrony Narodowej w dziedzinie medycyny wojskowej.

Stojąc nad otwartym grobem Pani Profesor, myślałem o tym, że mniej ważne jest, ile opublikowała prac oraz ile nagród i odznaczeń otrzymała, a najważniejsze chyba, jaka pozostanie w pamięci osób Jej bliskich – Rodziny, współpracowników i znajomych. W mojej pamięci zostanie Ona przede wszystkim jako osoba o bardzo pogodnej osobowości, której to pogody nie zmieniły problemy zdrowotne i śmierć męża w ostatnich latach życia. Pozostanie również w pamięci jako człowiek bardzo życzliwy dla otaczających Ją ludzi, niezależnie od tego, czy byli to bliscy lub dalsi współpracownicy, czy też pacjenci.

Chociaż nie utrzymywałem z Panią Profesor głębszej znajomości i jestem od Niej młodszy o jedno pokolenie, jest mi bliska. Łączy nas bowiem podobna droga życiowa i zawodowa. Tak jak Pani Profesor urodziłem się w Lublinie i tu się wychowałem. Pani Profesor była koleżanką moich rodziców i bywała w moim domu rodzinnym. Pani Profesor i ja wszystkie stopnie naukowe uzyskaliśmy w Klinice Okulistycznej Akademii Medycznej w Lublinie. Promotorem naszych prac doktorskich i wieloletnim mistrzem był profesor Tadeusz Krwawicz. Pani Profesor kierowała Kliniką Okulistyczną Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej w Warszawie i ja nią kieruję od kilkunastu lat. Podobieństw zatem, które nas łączą, jest wiele.

Pani Profesor pozostawiła w smutku najbliższych – jedyne go syna, synową i wnuki.

Pozostanie w naszej pamięci na zawsze,
Cześć Jej pamięci!

Marek Prost